

J. E r n s t, *Johannes. Ein theologisches Portrait*, Düsseldorf 1991, ss. 137.

Jest to czwarta już książka J. Ernsta w serii portretów teologicznych poszczególnych Ewangelistów, które sukcesywnie ukazywały się w Wydawnictwie Patmos (Düsseldorf) od 1985 roku¹. Autor jest kapłanem i profesorem teologii oraz egzegezy Nowego Testamentu na Fakultecie Teologicznym w Paderborn (od 1968 r.)

W słowie wstępnym J. Ernst słusznie zauważa, że wśród wielu nierozwiązanych dotychczas problemów Czwartej Ewangelii szczególną rolę odgrywa zagadnienie jej autorstwa. Gdybyśmy znali jej autora, wiedzielibyśmy o wiele więcej zarówno o jej teologii, jak i o jej religijnym i społecznym środowisku (s. 8). I odwrotnie – gdyby teologia IV Ewangelii i jej przepowiadanie były bardziej jednoznaczne, moglibyśmy więcej powiedzieć o jej autorze czy autorach. Dotychczasowe próby odpowiedzi na temat autora Czwartej Ewangelii są wciąż niezadowolające. Najczęściej wymienia się: Jana Apostoła, syna Zebedeusza, umiłowanego ucznia czy też anonimowego reprezentanta gminy chrześcijańskiej. Ponieważ IV Ewangelia charakteryzuje się tym, że jej autor przedstawia jak żaden inny Ewangelista swój własny obraz wiary w Chrystusa, należy zatem dzieło to rozpatrywać przede wszystkim w aspekcie duchowo-teologicznym. Już Ojcowie Kościoła ukazywali jej specyficzny charakter, określają jej autora jako „teologa” (w przeciwieństwie do „biografa”), a jego dzieło jako „Ewangelię duchową” J. Ernst, kreśląc w swej książce portret Ewangelisty,

¹ Najpierw ukazała się książka dotycząca św. Łukasza (1985), potem św. Marka (1987) i św. Mateusza (1989).

idzie właśnie tym śladem i usiłuje pokazać w niej charakterystyczne dla Czwartej Ewangelii cechy medytacyjno-kontemplacyjne. W jego przekonaniu Ewangelista jawi się jako pierwszy wielki mistyk Kościoła pierwotnego, który wydobywa całą duchową głębię Ewangelii Jezusa Chrystusa i prowadzi do takiego poznania prawdy, które implikuje nie tylko udział umysłu, ale także serca, uczucia oraz wszystkich sił duchowych, zaangażowanych w akcie wiary.

J. Ernst, malując w swoim studium portret Czwartej Ewangelii, próbuje uwzględnić wzajemne powiązania i uwarunkowania problematyki autorstwa ze specyfiką teologiczną zawartości tej Ewangelii. Czyni to w trzech etapach:

– najpierw omawia dotychczasową – jak zaznacza – jednostronnie ujmowaną dyskusję nad problemem autorstwa (tzw. problem Janowy), starając się uwzględnić jednocześnie jego uwarunkowania teologiczne, występujące w czasie powstania Ewangelii;

– następnie przedstawia w sposób metodyczny, według poszczególnych punktów rzeczowych, specyfikę Ewangelii, mając zawsze na uwadze osobowość jej autora, widoczną w charakterystycznym ujęciu treści;

– wreszcie, w oparciu o uzyskane dane historyczno-literackie i teologię całej Czwartej Ewangelii, kreśli duchowy obraz jej autora.

Jak wygląda w szczególności rozumowanie Autora omawianej książki? J. Ernst wychodzi od zagadnienia historyczno-literackiego, tzn. od problemu autorstwa Czwartej Ewangelii. Stąd tytuł 1. części: „Autor Ewangelii” (s. 10-26). Problem ten jest o wiele bardziej skomplikowany niż sprawa autorstwa ewangelii synoptycznych. J. Ernst wyraża opinię, że istnieją wystarczające racje, by odrzucić hipotezę o anonimowym autorze IV Ewangelii w jej radykalnej formie (s. 10). Ewangelia bowiem zakłada, że u jej podstaw stoi znana osobistość. Z drugiej jednak strony przyznaje on, że istnieją poważne argumenty historyczno-literackie i socjologiczne, które nie pozwalają na zwykłą identyfikację indywidualną autora. W Ewangelii przewijają się zarówno indywidualne, jak i kolektywne struktury myślowe, które jednak nie wykluczają się wzajemnie. Można więc wyraźnie dostrzec w niej specyficzne rysy teologiczne, charakterystyczne dla konkretnej osoby, a także odzwierciedlenie obrazu wiary określonej gminy chrześcijańskiej. Autor książki mając na uwadze ten złożony proces przekazu, pragnie ukazać przede wszystkim duchowy obraz człowieka, którego tradycja identyfikuje z Janem, synem Zebedeusza, umiłowanym uczniem Pańskim. Tradycja ta, sięgająca św. Ireneusza, biskupa Lyonu, była powszechnie przyjmowana aż do czasów najnowszych.

Skomplikowana problematyka związana z umiłowanym uczniem, niejednoznaczne dane źródłowe oraz płynna granica między rzeczywistością historyczną a symboliką w Czwartej Ewangelii nakazują dużą powściągliwość i ostrożność w przyjmowaniu jednoznacznych rozwiązań co do jej autora. Z drugiej zaś strony nie można nie liczyć się z jednomyślną niemal tradycją kościelną, której wyrazicielem jest św. Ireneusz, powołujący się na świadectwo św. Polikarpa, ucznia św. Jana Apostoła. Natomiast hipoteza o Janie Prezbiterze, sięgająca Papiasza, biskupa Hierapolis, jest niepewna, choć nie musi być całkowicie odrzucona (pod warunkiem jednak, że będzie się rozumieć autora indywidualnie, a nie kolektywnie).

Współczesna krytyka problemu autorstwa IV Ewangelii, zwłaszcza od czasów protestanckiego teologa Karla Gottlieba Bretschneidera (1776-1848), wyrażała początkowo przekonanie o późnym powstaniu IV Ewangelii (ok. 170 r.), a jej celem miało być przeciwstawianie się gnozie i montanizmowi; widziano w niej swego rodzaju syntezę kierunków występujących w pierwotnym chrześcijaństwie. Dalsze badania krytyczne egzegezy protestanckiej przyjmowały na ogół tę podstawową linię interpretacji, wykazując że Ewangelia Janowa jest wyrazem teologicznej refleksji i późniejszej polemiki, a jej wartość historyczna jest znikoma. Późniejsze jednak badania (m.in. W. G. Kümmela) zmodyfikowały nieco to radykalne stanowisko. Dzisiaj coraz więcej zwolenników zdobywa hipoteza tzw. szkoły Janowej czy kręgu Janowego, z którego wyszła Czwarta Ewangelia. W szkole tej ważną rolę odegrał „umiłowany uczeń” Kim był ów „uczeń”? Czy była to postać symboliczna, idealna (*Idealfigur*), w której swój wyraz znalazły przekonania grupy, czy też kryje się w niej jakaś historyczna postać (*Persönlichkeit*) o szczególnej randze? J. Ernst opowiada się raczej za historyczną postacią, dzisiaj bliżej nam nie znaną, wywodzącą się z kręgu szkoły Janowej (s. 25). Jaki jest stosunek tej postaci do „umiłowanego ucznia” i autora IV Ewangelii – to pytanie, które Autor rozważa na tle ogólniejszego problemu tzw. gminy Janowej i szczególnej roli, jaką w niej odgrywał ów „uczeń” (s. 13-26). W konkluzji J. Ernst dochodzi do wniosku, że co do identyfikacji autora IV Ewangelii można powiedzieć, iż „pochodzi on ze szkoły Janowej i zmarłemu co dopiero przewodnikowi szkoły okazuje szczególną cześć, nazywając go umiłowanym uczniem” (s. 26).

W drugiej części książki, zatytułowanej: „Teologiczny portret – Jan jako mistyk” (s. 27-103), J. Ernst kreśli duchowy portret autora Czwartej Ewangelii. Materiał do tego portretu czerpie z trzech charakterystycznych bloków tematycznych IV Ewangelii: mowy pożegnalne, objawienie w Słowie, wskrzeszenie Łazarza. Bloki te nie są rezultatem „spekulatywnego” myślenia autora Ewangelii, lecz wynikiem jego medytacji i kontemplacji. Ewangelista sięga w nich poza rzeczywistość materialną, historyczną, dotyka jej duchowej głębi i prowadzi do takiego poznania prawdy, w którym bierze udział nie tylko umysł, ale także serce, uczucie i te wszystkie siły duchowe, które są zaangażowane w akcie wiary. W takim ujęciu zbawienie głoszone jako Dobra Nowina jest rzeczywistością doświadczaną już obecnie. Innymi słowy, wiara uobecnia już teraz rzeczywistość eschatologiczną, dzięki czemu oczekiwane w przyszłości zbawienie realizuje się aktualnie. Autor Czwartej Ewangelii jawi się tutaj jako wielki mistyk pierwotnego Kościoła. Opinia ta – jak zauważa J. Ernst (s. 28) – nie jest całkiem nowa², ponadto nie wszyscy ją podzielają³. Wiele jednak

² Podzielał ją już W. Bousset, *Kyrios Christos. Geschichte des Christusglaubens von den Anfängen des Christentums bis Irenäus*, Göttingen 1965⁵, s. 163. Jeszcze wcześniej nazwał św. Jana „głębokim mistykiem” W. Heitmüller, *Die Schriften des Neuen Testaments neu übersetzt und erklärt*, hrsg. von J. Weiss, Bd. II, Göttingen 1908², s. 686, 697. Podobną opinię wyrażali: G. H. C. Macgregor, *The Gospel of John (MNTC)*, London 1928, s. XVIII; A. Loisy, *Le quatrième Evangile*, Paris 1921², s. 38 n; J. Huby, *Mystiques Paulinienne et Johannique*, Paris 1946; C. F. D. Moule, *The Individualism of the Fourth Gospel*, NT 5 (1962), s. 171-190; J. Me

cech i struktur myślowych oraz sposób argumentowania IV Ewangelii potwierdza wyraźnie jej charakter mistyczny. Mistyka ta jest głównie widoczna w tym, jak Ewangelista ukazuje Boga w spotkaniu z Jezusem Chrystusem. Jest to po prostu „oglądanie” Boga poprzez Jego Syna Jezusa Chrystusa; prowadzi ono w efekcie do otrzymania życia (J 6,40). W Słowie, które się ciałem stało, ogląda się już chwałę Boga (J 1,14). Sam Jezus mówi do Filipa w czasie Ostatniej Wieczerzy: „Kto Mnie zobaczył, zobaczył także Ojca” (J 14,9). To „oglądanie” Boga odpowiada w Czwartej Ewangelii „słuchaniu” Jego słów. Kto słucha słowa Jezusa i przyjmuje je, ten słucha i przyjmuje samego Boga, jest z Nim w szczególnej wspólnocie i więzi życia.

Najbardziej mistyka ta widoczna jest w mowach pożegnalnych Jezusa, dlatego J. Ernst rozpoczyna swój wywód od ich szczegółowego omówienia (s. 33-43) i podania ich cech charakterystycznych (s. 43-62). Następnie pokazuje, jak Jezus – Słowo Wcielone – objawia w swoim słowie i w znakach Boga samego i tajemnicę swej Osoby (s. 62-102).

Bardzo oryginalna, choć stosunkowo krótka (s. 104-113) jest ostatnia 3 część książki, nosząca tytuł: „Obraz autora w świetle Ewangelii”. Z przeprowadzonej dotąd analizy materiału IV Ewangelii J. Ernst wysuwa wniosek, że Ewangelista jest osobowością pisarską (*Schriftsteller-persönlichkeit*) o szczególnym formacie. Nie da się go określić jednym słowem. Jest to przede wszystkim teolog o niezwykle lotnym umyśle i wewnętrznej głębi, posługujący się często językiem symbolu, teolog porównywalny ze św. Pawłem, choć podążający swoją własną drogą rozumowania teologicznego. Jest to także pneumatyk, mistyk, uczeń miłujący Jezusa, przyjaciel żyjący w Jego bliskości, przedstawiciel nowej filozofii życia, polemista, uczeń, który pozostaje, by dawać świadectwo swemu Mistrzowi. Czy jest to Jan, syn Zebedeusza, czy Jan Prezbiter, czy może jakiś wielki nieznan i symbol wielkiej gminy chrześcijańskiej? – pyta na koniec J. Ernst. Jednoznaczna odpowiedź nie jest możliwa. Ważniejszą jednak sprawą od historycznej identyfikacji autora Czwartej Ewangelii jest – zdaniem niemieckiego egzegety – teologiczny portret Ewangelisty, który wyłania się dość wyraźnie w trakcie lektury jego Ewangelii (s. 113).

Książkę zamyka Dodatek (s. 114-133), który zawiera egzegetyczno-teologiczne omówienie ważniejszych perykop Ewangelii św. Jana, występujących w niedzielnym cyklu Liturgii Słowa.

W zakończeniu należy podkreślić, że studium J. Ernsta jest rzeczywiście interesujące, napisane z wielkim znawstwem obszernej problematyki Czwartej Ewangelii, a jednocześnie zrozumiałe dla każdego czytelnika. Autorowi udało się z zawilej interpretacji Ewangelii Janowej wydobyć te elementy, które ukazują Ewangelistę jako wielkiego mistyka Kościoła, który jak żaden inny Ewangelista

Polin, *Johannine Mysticism*, Way 18/1 1978, s. 25-35 i in.

³ Należy tutaj wymienić przede wszystkim R. Bultmanna (w: *Die Religion in Geschichte und Gegenwart*, t. III, Tübingen 1965³, szp. 848), który uważał, że pewne formuły Janowe zdradzają mistykę gnostycką, sam Jan zaś nie znał ani medytacji mistycznej, ani ekstazy, będącej najwyższym wyrazem przeżycia mistycznego.

potrafił przedstawić w swoim dziele bardzo osobisty obraz wiary w Chrystusa, nacechowany głębią myśli i oryginalną koncepcją teologiczną. J. Ernst widzi w Ewangelistcie nieznanego nam z imienia teologa z tzw. szkoły Janowej, który specjalną sympatią darzy „umiłowanego ucznia” i w jego duchu przedstawia Ewangelię Jezusa Chrystusa. Interpretacja niemieckiego egzegety daje dzisiejszemu człowiekowi, rozczarowanemu balastem zawilej egzegezy naukowej, możliwość odczytania na nowo przesłania Czwartej Ewangelii w świetle hermeneutyki duchowej.

ks. Henryk Lempa